

POETA? KOBIETA? DYPLOMATĄ?

Każdy przyzna bez kozery, że mieliśmy niezbywalne prawo zinterpretować słowa z wiersza kolegi Mirka w sposób jedynie właściwy! Przytoczę:

Tadziu! Wykorzystajmy szansę, nie róbmy dziadostwa,

*I przymierzmy się **razem** do Polski Mistrzostwa*

Okazało się, że w drużynie nie ma mocnych na teksty poetyckie, mimo iż deszyfrację prowadziliśmy kolektywnie. *Nie minęło dni wiele a nowy wierszyk pojawił się w niedzielę :).* I znowu przytoczę, żeby czytelnik nie musiał sięgać do minionych tekstów:

Mimo, że z natury jestem człek pogodny,

Grać Tadziu, w twojej drużynie, nie czuję się godny.

Jest tylko taka możliwość, że za me wybryki,

Otrzymam taką karę z Komisji Etyki.

Wygląda na to to, że jednak w tym pierwszym wierszyku nie było chęci zagrania w naszej drużynie?! Wezwaliśmy na konsultację profesorów. Rozplenili się ostanie straszliwie. Macierewicz zebrał setkę!!! dla rozszyfrowania czy był jeden czy dwa wybuchy i najważniejsze gdzie te wybuchy były, czy w Smoleńsku czy może w Gazie i czy może był to dźwięk z rury wydechowej? Użyczył nam kilku bez straty jakości dla sprawy wybuchów. Dogłębna analiza nie pozwoliła na jednoznaczne rozstrzygnięcie dylematu: Mirek chciał razem czy nie chciał?

Tu przypomniał mi się pewien dowcip (z brodą).

Czym się różni kobieta od dyplomaty.

Kobieta jak mówi NIE – znaczy MOŻE, jak mówi MOŻE – znaczy TAK, a jak mówi TAK – nie jest kobietą :).

Dyplomata jak mówi TAK – znaczy MOŻE, jak mówi MOŻE znaczy NIE, a jak mówi NIE – nie jest dyplomata :).

Jak trafić za poetą, czy jak za dyplomata, czy jak za kobietą?? Nie zmagli tego problemu najlepsi profesorowie od Antka. Już nikt nam chyba nie pomoże :).

KATOWICE

Nie mogę sobie odmówić krótkiego komentarza do rewelacyjnego występu w Katowicach. Całkowicie niepotrzebnie gloryfikowałem twórczość poetycką na temat Dyktatora, popełnianą przez Mirka. Zawodnicy, szczególnie w sobotę, prześcigali się i dokonywali cudów by stworzyć coś, co zasłuży na wiersz. Przesadziliśmy, głupio wyszło. Materiału jest na jakieś 2-3 miesiące. Byle tylko weny Mirkowi starczyło. Nie będę tego szczegółowo opisywał, żeby nie odebrać Mirkowi satysfakcji z pierwszeństwa. Ja w tym uczestniczyłem, On to będzie rymował. Mam nadzieję, że nie będą to erotyki, bo doczekamy się głupich komentarzy. W kularach już plotkują.

Jedno tylko rozdanie muszę przedstawić publice. Przyszedł w nim dziewięciokart, ptak rzadki, a znamienity. Graliśmy to rozdanie na Cibora z TRadem. Licytacja była jednostronna. Rozdanie to pokazuje wyższość (w pewnych aspektach) licytacji naturalnej nad licytacją bezpasowców oraz niższość w innych aspektach.

To bezpasowcy:

W Ja	N Cibor	E Bodek	S TRad
pas	2 karo ¹	Pas ²	3 kier ³
pas	4 trefl ⁴	pas	4 kier ⁵
pas	5 karo ⁶	pas	6 kier ⁷
pas	pas	pas	

Licytacja dla przeciętnego czytelnika niezrozumiała. Jednak przy bliższym zapoznaniu piękna w swojej prostocie.

- 1- krótkość karo, starsza piątka dowolna i o ile pamiętam 10-12 PC. Można powiedzieć patrząc na rękę N pasuje jak ulał.
- 2 – Niestety na odzywkę 2 BA mieliśmy z Bodkiem ustalone inne znaczenie na bezpasowców, stąd brak możliwości interwencji, a kto wie jak by to było :)
- 3 – inwit do koncówki z co najmniej pięcioma kierami
- 4,6 - cue bid
- 5 - nieco zdezorientowane podtrzymanie licytacji

7 - zdecydowany krok do przodu (dobrze, że nie dwa :)

Bezpasowcy dopadli szóski kierowej na 8 atutach, wzdurliwie odrzucając możliwość gry w piki na dwunastokarcie. Widać u obu graczy skłonność do hazardu. Każdy głupi potrafi wygrać na dwunastokarcie, ale dokonać tego na 8? Ha - to jest sztuka. No i trochę hazardu było, wszak wystarczyło, by po wiście karowym, trzeci Walet kier i renons pik znajdowały się u mnie. Sześć kier poszłoby się ziębić. Nietaktem by było wspominać, że 13 lew w piki jest do rzucenia. Toteż nie wspominałam:).
Poniżej podaję licytację naszych „naturalistów”.

ROZDANIE#16

W
EW

♠ Q 10 9 8 6 5 4 3 2
♥ K Q 5
♦
♣ A

♠ 7
♥ 6 4 2
♦ K Q 10 5 2
♣ K 10 8 2

♠
♥ J 10
♦ A 9 8 4 3
♣ Q 9 7 6 5 4

♠ A K J
♥ A 9 8 7 3
♦ J 7 6
♣ J 3

Maksymalna liczba lew:

NT ♠ ♥ ♦ ♣ NT ♠ ♥ ♦ ♣
N 8 13 13 3 3 E 0 0 0 10 10
S 8 13 12 3 3 W 0 0 0 10 10
Minimax: 7♥ N, +1510

W op	N Jacek	E op	S Mirek
pas	1 pik	2 BA	4 pik
5 karo	5 pik??	pas	pas
pas	pas		

Bez pudła uzgodnili grę w piki. Do szczebla 4 szło znakomicie. Dopiero na wysokości pięciu u kol. Jacka najwyraźniej wystąpiły wątpliwości czy ma wystarczającej jakości atuty, bo boki miał właściwie zabezpieczone, stąd „nieco” asekurancie 5 pik. Mirek niby jakościowo miał nieźle (choć krótko) w pikach ale za to bokami cokolwiek mu brakowało. Pięć pik miało tą zaletę, że bez względu na położenie kart u opozycji zawsze szło i to nawet z nadróbkami.
I jak tu teraz rozstrzygnąć, który system lepszy :).

Tadek Biernat